

Po magnatach został tylko ślad, teraz jest tu cicho i przytulnie

data aktualizacji: 2020.07.15 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Podjazd pachnącą aleją róż sprawia, że można poczuć się arystokratycznie. W drzwiach wita nas właściciel, który nie ma w sobie nic z próżnych nowobogackich. Tomasz Winciorek z rozmachem zaprasza do wnętrz dworku i na spacer po zabytkowym parku.

- Dwór zawsze był w znamienitych rękach. W majątku żyli i pracowali znamienici Polacy, generałowie, przywódca powstania, gubernator Warszawy i Premier Rządu Polskiego - mówi Tomasz Winciorek, obecny właściciel dworku. Pan Tomek doskonale zna historię posiadłości, które kilka lat temu stał się właścicielem. Po woli przywraca ją do świetności. Jak sam mówi, nie ma go kto popędzić, żeby wreszcie na dobre otworzył dworek.

- Lubię tu przebywać, wokół jest cicho, spokojnie, nie ma dróg, ani wielkich aglomeracji. Dworek otoczony jest zabytkowym parkiem, który też doprowadzamy powoli do świetności. Oprócz odrestaurowywania tego, co zabytkowe chcę też zadbać o współczesne rozrywki - mówi.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie" z 16 lipca.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36256-po-magnatach-zostal-tylko-slad-teraz-jest-tu-cicho-i-przytulnie>